

Strona znajduje się w archiwum.

Pierwszy pies Ameryki

Po świetnej kampanii do Senatu w 1952 roku, zwolennicy Nixona kontynuowali zbiórkę funduszy na jego polityczną działalność, pokrywając koszty podróży, naklejając znaczki na niefrankowanych listach, czy ponosząc inne drobne wydatki. Takowa pomoc nie była zakazana, ale stawiała Nixona w złym świetle, zważywszy, że atakował on rząd właśnie za korupcję.

Prasa dowiedziała się o tym we wrześniu 1952 roku, dwa miesiące po tym, jak Nixon, przy boku Dwighta D. Eisenhowera, został wybrany przez Republikanów na kandydata na wiceprezydenta.

Próbując zjednać sobie zdeorientowaną opinię publiczną, Nixon przerwał podróż po Zachodnim Wybrzeżu i poleciał do Los Angeles, by na ekranach telewizorów, 23 września 1952 roku, zwrócić się do narodu. Pomysł na przemówienie wziął od tzw. przemówienia w obronie Fali, szkockiego terriera, pupila prezydenta Roosevelta.

W trwającym pół godziny orędziu kandydat na wiceprezydenta zaprzeczył, by zarządzał tzw. slush fund* i dopuścił się innych niewłaściwych praktyk. Atakował on oponentów politycznych i wzywał widzów, by kontaktowali się z krajowymi biurami wyborczymi Republikanów (Republican National Committee - RNC), głosując, czy

powinien on, czy też nie, posiadać republikańską nominację. W swoim przemówieniu Nixon powiedział, że bez względu na to, co myślą inni, zamierza on zatrzymać jeden prezent - czarno-białego cocker spaniela, którego otrzymał od jednego Teksańczyka, kiedy ten dowiedział się o marzeniu córki Nixona.

Jego wystąpienie oglądało około 30 milionów obywateli, kolejne 60 słuchało transmisji radiowej. Przemówienie spowodowało ogromną falę poparcia dla Republikanów i zwycięstwo w listopadowych wyborach. Wrażenie, jakie wówczas pozostawił Nixon, miało również impakt 16 lat później, kiedy z powodzeniem startował na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Od imienia szczeniaka, nazwanego Checkers (ang. warcaby), jego przemówienie otrzymało nazwę "Checkers speech" i od tamtego czasu oznacza publiczne wystąpienie polityka, odwołujące się do sumień i uczuć elektoratu. "Checkers speech" jest także wczesnym przykładem wykorzystania telewizji w przemówieniach, zwracając się bezpośrednio do wyborców. W 1997 roku powstał pomysł ekshumacji Checkersa i pogrzebania go obok byłego prezydenta.

Wracając do Roosevelta - jego uroczysta mowa miała miejsce, 23 września 1944 roku, dokładnie sześć lat przed wystąpieniem Nixona. Podczas kampanii prezydenckiej 1944 roku, przy kolacji w Waszyngtonie, kandydat na prezydenta, w trwającym około 40 minut orędziu, zaatakował przeciwników politycznych w Kongresie, którzy zarzucali mu, iż na koszt podatnika wysłał samolot bojowy w poszukiwaniu swojego psa Fali.

Roosevelt wyśmiał ich mówiąc:

"Ci przywódcy republikańscy nie zadowolili się atakami na mnie, na moją żonę, czy synów. O nie! Nie będąc zaspokojonymi, uwzięli się na mojego małego pieska, Falę (śmiech). No cóż, oczywiście nie obrażam się za te ataki i moja rodzina też nie, ale Fala tak, on się obraża (śmiech). Przecież wiecie, że Fala jest Szkotem i dlatego, że jest Szkotem (Szkot jest dla Amerykanina synonimem skąpca), tak szybko, jak dowiedział się, iż republikańscy pisarze literatury pięknej w Kongresie i poza nim wymyślili historię, że go opuściłem na Aleutach, a potem wysłałem bombowiec, by go odnalazł, co kosztowało podatników może dwa, trzy, osiem, a może dwadzieścia milionów dolarów, jego szkocki duch wpadł w szal (śmiech). Od tamtego czasu, to już nie jest ten sam pies (śmiech). Przyzwyczałem się słysząc o sobie złośliwe i nieprawdziwe rzeczy, takie jak mówienie o mnie - ten stary, zgniły orzech. Ale mam chyba prawo gniewać się na kłamliwe wypowiedzi na temat mojego psa (śmiech)."

Już od czasu Roosevelta w Białym Domu tradycyjnie urzęduje pierwszy pies Ameryki, który wkrótce po wyłonieniu nowego prezydenta staje się ulubieńcem mediów i elementem jego wizerunku. Na stronie frecklescassie.wordpress.com zamieszczono sympatyczny dowcip nawiązujący do waszyngtońskiej psiej tradycji.

Pewien chłopiec sprzedawał szczeniaki nieopodal Białego Domu, gdy George Bush, zachwycony jego przedsiębiorczością, podszedł do niego i spytał:

- Powiedz mi chłopcze, jakiej rasy są te psiaki.

- Republikańskie, proszę pana.

George Bush zadowolony z odpowiedzi ofiarował dziecku 10 dolarowy banknot. Kiedy tydzień później ten sam chłopiec sprzedawał te same szczeniaki nieopodal Białego Domu, George Bush, wietrząc medialną okazję, ponownie podszedł do chłopca pytając:

- Powiedz mi chłopcze jeszcze raz - jakiej rasy są te pieski?

- Demokratyczne, proszę pana.

- Jak to? - zdziwił się Bush - W zeszłym tygodniu mówiłeś, że to republikańskie psiaki!

- Tak, proszę pana, ale od tamtej chwili zdążyły już otworzyć oczy.

** slush fund - fundusz rezerwowy, który jest często związany z korupcyjną działalnością polityków, czy korporacji*

Źródła: en.wikipedia.org; frecklescassie.wordpress.com; timelines.ws.